425

Paryż d. 15 Marca 1856.
62, rue neuve St. Augustin.

Proszę Cię kochany Leonardzie zechciej jutro między godziną 2 a 4ą po południu być u siebie, mam do pomówienia w ważnym interesie; gdyby co nadzwyczajnego zaszło i przeszkodziła mi jutro, po jutrze w tychże godzinach będę z pewnością.

Twój

Ostrowski

26 Września 1857.

bardzo bym zauważył że w
wypadkach najkrytyczniejszych
zawsze trafił jakiś mnie ura-
tował. Gdyby więc nadspodzie-
wanym trafem okazało mi się
parę groszy to zdążyłby Szumlański
i nic nie pisał posłał by mu
więcej jak pewno. —

Twój

Oskar

Paryż d. 30/5 57. 429

66, rue de Rivoli,

Byłem dwa razy u Jenerała i nie mogłem Go widzieć; a że rozumiem aż nadto dobrze że choroba żony musi Go martwić, i wszelkie wizyty są uciążliwe, - prosiłem więc aby raczył mię kazać zawiadomić kiedy będzie miał chwilkę wolną i zechce mnie widzieć. Czekam więc cierpliwie na te słówko. Twój

[illegible]

P.S. Pani Pfaffius którem widział niedawno prosi abyś ją odwiedził. - 41 r. Caumartin.

Londyn
12. Sierpnia 1857

Środa

431

Kochany Niedźwiadku, żałuję
mocno żem kartkę Twoją za późno
odebrał, bom nie jadł obiadu w domu.
Dziś koło 17 zachodziłem do mię-
szkania Twego ale już Cię w domu
nie było, gospodynia uspokoiła
mnie tylko że dziś nie wyjeżdżacie,
więc będę miał czas osobiście
Cię pożegnać, podziękować za
tyle dobrego coś mi tu wyświad-
czył i odesłać zarazem parę sztuk
z Twej bielizny, które parę

niemogąc do mojej włożyli.

Jutro rano 9ᵗᵉ z rana będę u Ciebie

Ostrowski

Mieszkam teraz i zapewne zmieniać nie będę:

35 Weymouth Street
Portland Place.

Paryż d. 19 Września 1857 r.
29 rue d'Argenteuil

433

Baron Retz z familią bawi w tej chwili w Szwajcaryi, a młody Orłów już blizko dwa miesiące jak Paryż opuścił; ma jednak wrócić podobno w końcu iesieni. Młodemu zaś Golicynowi, byłemu kolidze memu, który na mą prośbę dowiadywał się w Ambasadzie, odpowiedziano: — że w żadnym razie rezolucia tak prędko nastąpić nie mogła, a że przyspieszenie bynajmniej nie od nich zależy; bo każdą prośbę, gdzie by ona podaną nie była, maią rozkaz odsyłać niezwłocznie do Petersburga, gdzie osobno ustanowiona na ten cel komisia rozpatruie papiery i decyduie ostatecznie czy prawo powrotu może lub nie może być zaakordowane.

Co do sprawunku o którym Żabka pisze ten przeszło dwa miesiące jak załatwiony i przez Kapitana Rück wyprawiony do Stambułu.

Szczerze Ci życzliwy

Ostrowski

otrzymany w Paryżu 6go Listopada 1857

Paryż d. 6 Listopada 1857.
23 rue de la Chaussée d'Antin

434

Kochany i zacny Niedźwiadku mój!

Do tej chwili nie byłem u Was pomimo najszczerszej chęci i zobaczenia Cię samego i pogawędzenia o Londynie i jej mieszkańcach. — Kwestia wielkiej wagi, bo kwestia stanu na przyszłość kieszeni mojej i Szemelańskiego była mym ciągłym zajęciem, i dałem sobie słowo dopóki ją nie rozwiążę nie pokazywać się nigdzie. Na przyszły tydzień jak sądzę rezultat nastąpić musi, i albo krzyknę wiwat, albo bijąc się kułakiem w piersi wołać będę „Boże bądź miłościw mnie głupiemu"

i podwinąwszy cichutko rysunek do Lon=
dynu powracam natychmiast. — Wła=
śnie w tym interesie Szumlański tu przyjeż=
dża. —

W sobotę na otwarcie kursów
w Montparnasse koniecznie być proszę
gdzie się zapewne spotkamy i być może
już w raz ze Stachem Szumlańskim
uściśnie Cię szczerze

Twój

Otto Hoeng

NB. od dwóch tygodni mieszkam pod wy=
żej wskazanym adresem. —

Kopia listu Ostroroga z dnia 12 Marca 858

435

Pod datą trzeciego bieżącego miesiąca pisałem ci przedstawiając cały stan interessu względem Melodiny — Powtarzam ci dziś raz jeszcze essęcyę. Ponieważ z Bussonem zerwałem zupełnie, wypada więc: albo zmienić cały mechanizm wewnętrzny i mam jeden już w projekcie, lub też oddać cały interes jakiemu fabrykantowi organów, niech sam robi co chce i jak chce, a płaci mi potem pewien procent od sprzedanych instrumentów, jeżeli fabrykować takowe będzie. — Proponuję ci więc raz jeszcze: albo przystąpienia do wkładów próby i zapewnienia mnie że w końcu tego miesiąca brewet trzechletni w Londynie opłacisz — i w tym razie przyszlę ci niebawem ogólną listę wydatków po dziś dzień na interes i móy pobyt zrobionych; lub też napiszesz mi że zrywasz interes, — i ja ci wydam rewers prawny na całkowitą summę przezemnie od ciebie odebraną, wraz z trzema stami franków na podróż jakąś tu zrobił dla interessu, zobowiązując się zawsze opłacać ci nim się ostatecznie nie pokwitujem po 50 f: miesięcznie od bankiera którego wskażesz w Londynie, — a ja w tedy zrobię układ z jakim fabrykantem i niech będzie co będzie. —

Koniec miesiąca bliski, nadchodzi czas opłaty
brewetu w Londynie, trzeba więc ostatecznie wiedzieć
czego się mam trzymać. — Dostępuję tak jak mi
honor i sumienie każe, twierdzą to pp. pp.
Godzbiowski i Faliński, świadkowie byli myśli
dwóch ostatnich listów. Żądam więc stanowczej
odpowiedzi i jeżeli ją nieodbiorę przed
dwudziestym bieżącego Marca postąpię jak
mi mój interes osobisty nakaże, bo rzeczą
naturalną że nie wolno mi przez
opieszałość stracić ostatecznie interesu
w którym oprócz poniesionych mozołów i pracy
dług honorowy na mnie ciąży. Czekam
więc rychłej odpowiedzi i zostaję zawsze
życzliwym
Stanisław Ostrorog
p. S. W każdym zaś razie cały interes
ten przedstawię dla osobistego oczyszczenia
się pośrednikowi i sędzi naszemu w tej
sprawie Jenerałowi Zamoyskiemu
Ostrorog

2407

odebrany 23° marca 1858. Lu

436

Posyłam Ci drogi Leonardzie otwarty list do Szumlańskiego; przeczytaj go i dodaj w swoim - Twoją świetną uwagę; a niewątpię, że nie dojdzie do tego, abyśmy szykanować się na prawnej drodze mieli. Posyłam zarazem rachunek wydatkowy i przekonasz się że owe 450 fr: które Szumlański osobno - zapewne przez

nieuwagę policzył, - tam już
są wymienione. - Żegnam
Cię drogi mój, polegając zu=
pełnie na prawość i cha=
rakterność Twą wszystkim
znaną

Twój

Ostrowski

Poniedziałek -

3/II 58

438

Na miłość Boga powiedz że mi Leonardzie drogi cóż za rezultat z przedsięwziętych poszukiwań, czy też już nasze dwa podpisy nie warte paru set franków? – Czy tak czy owak jutro z rana będę u Ciebie aby wywiedzieć się o rezultacie stanowczym, i jeśli nam na waszej wyspie nie dają wiary, to ja pójdę do pierwszego lepszego żyda lichwiarza, sto na sto jeśli trzeba procentu zapłacę a pieniądze będę miał, bo wystawił bym się na kompletną kompromitacją w oczach PP. Kolmer napisawszy iż będę w tych dniach i niedotrzymuję słowa. – Jutro więc między 9 a 10

Z rana będę u Cécilii

Odbarnaj

odebrany w Paryżu
11° Maja 1858
Lu.

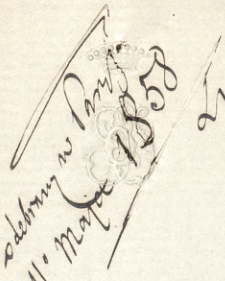

Poniedziałek.

439

Daruj drogi mój Leonardzie
żeś nie zastał mnie w domu
w sobotę – oto jest powód. –
Nie wiem czym Ci mówił że
przyjechał tu Czapray, były doktór
dywizii naszej; pojechaliśmy więc
razem do Wersalu w Piątek, mając
wrócić w sobotę, abyśmy się zago-
pili i zostali do dziś dnia. – Jutro
więc we Wtorek jeżeliś łaskaw czeka
Cię z rana Twój

Ostrowski

Pięćka.

14o maja 1858.

Drogi mój Lenardzie, jeżeli będzie jutro z rana także deszcz proszę cię nie fatygujsię; odłożemy wtedy kreację naszą do wtorku, tym bardziej że spodziewam się mieć na ten dzień i moją metodę już opracowaną

Twój

Ostrowski

26° Czerwca 1858

443

Sobota.

Danej drogi i niedźwiadku
żeś mię dziś niezastał, ale wczo=
raj wieczorem wróciwszy do domu,
czekała na mnie kartka od mechanika Kazim
Alexandra, iż o ½ do 8ej z rana będzie czekać
na mnie, aby iść razem poszukać branżów
potrzebnych do instrumentu, i że po 9ej już
nie będzie miał czasu. — Przed 7ą
więc wyleciałem już z domu

a dać Ci znać abyś nie przychodził
jóż było późno. — We środę osto-
tecznie mam odebrać nareście
~~ostatecznie~~ wykończony model;
oprócz to jestem w biegu dotarcia
bardzo korzystnego kontraktu z
jednym francuzem, opowiem Ci
we Wtorek jeżeli zechcesz
przyjść do Twego:

Skarga

445

5ta Lipca 1858

Poniedziałek

Kochany mój Leonardzie,

W tym tygodniu powinienem skończyć nareszcie interesa moje z Meladiną ale chcę się zająć tym li wyłącznie, z rana będę latał na fabrykę a we dnie do osób z któremi jestem w konferencji; angielszczyznę więc na ten tydzień muszę zaniedbać pomimo woli i proszę Cię drogi nie fatyguj się, a ja sam do was przyjdę powiedzieć o konkluzii i kontynuować wtedy na

11° Lipca 1858 (znak pocztowy)

447

otrzymałem po powrocie mojim
ze Stambułu, 7° Sierpnia 1858.

Niedziela

Zn

Miałem u siebie jeśli mój instrumencik, kiedy P. Fourneaux, były profesor mój przyszedłszy zobaczyć dzieło ucznia, zrobił mi ważną dosyć obserwacyę wymagającą niewielkiej łatwej ale koniecznej zmiany. Wczoraj więc z rana odesłałem instrument nazad na fabrykę, a we środę mam poprawiony odebrać. Proszę więc Cię drogi Leonardzie napisz

mi czy w ciągu tygodnia przyszłego
Jenerałstwo Paryże nie opuszczają,
bo koło Piątku, Soboty chciałbym
do nich zanieść dziecko dwóchlet=
nich mozołów i pracy mojej. Na=
pisz mi także w jakim czasie dnia
będzie to najdogodniej

Twój

Otthonag

Puki cię nieco nie urządzę Bóg świad=
kiem angielszczyzna milczeć mi dotka,

S. O.

znak pocztowy: 15° Lipca 1858.

~~[illegible]~~ czytałem dopiero za powrotem mojim ze Stambułu, 7° Sierpnia 1858, w Paryżu.

Czwartek.

449

Lu

Nareście organik, dziecko dwóch lat nich mych mozołów i pracy wykończony; chciałbym go pokazać Jenerałowej i Jemu, zechciej więc zapytać którego dnia i czasu mógłbym go do was przywieźć, i donieś mi słówkiem.

Twój

Oskarżon

9 Sierpnia 1858

Poniedziałek.

450

Będąc w czasie u Jenerała
dowiedziałem się żeś przyjechał
kochany Leonardzie mój, ale
co domu Cię nie zastałem.
Jutro jadę do Fontainebleau
gdzie zabawię do 15 zapewne. Za powrotem
wpadnę do Ciebie z rana
między 9 a 10, mam do
pomówienia o rozmaitych
rozmaitościach.

Twój
Ostroróg

Paryż d. 1 listopada 1858 r.
29, rue d'Argenteuil.

452

Mój kochany Leonardzie,

Zacząłem już układać rzeczy do drogi, do Polmerów napisałem iż jutro z Paryża wyjeżdżam, a tym czasem potrzaj jaki mi się figiel przytrafił. Wiesz iż Słubicki zaawansował mi 1000 fr początkowo, aby za przyjazdem z wód kuzyna swego dodać mi jeszcze kilka tysięcy na rozpoczęcie interessu mego; nie mając więc pieniędzy na drogę do Anglii, napisałem do Pułkownika wprost, aby mi kilka set franków zaforszusował. Poczciwy stary umyślnie przyleciał tu z Fontenebla, lecz na randez-vous u mnie dziś z rana, objawił mi wprost, pod słowem honoru, iż gołym jest jak bizun, bo swoje pieniądze ma zaangażowane i ledwie na nowy rok wycofać by je mógł, kuzyn zaś jego Gąsiorowski dopiero

w końcu listopada tu przyjdzie. — Jestem tak zaawansowany w interesach iż (co sam rozumiesz) bądź co bądź muszę na gwałt do Landynu jechać. — Na Tobie więc Leonardzie polega dziś cała nadzieja moja; wiem iż te parę groszy coś zebrał w ekonomii krwawo były zapracowane, pieniądz więc Twój jest świętym w oczach moich, na miłość więc Boga musisz mi

zaawansować jeszcze:	250 fr.
winienem ci z dawnego długu	100 —
za miesiąc lekcyj	25 —
procent od całej summy	25 —
razem:	400 fr.

Nie możesz być w pretęsii że tu procent liczę, gdyż tracić nic przecie nie powinieneś u licha, inaczej kreszto nie przyjąłbym Twej pomocy. Jutro więc o godzinie 10ej czekam Cię na herbatę Leonardzie drogi a czekam jak z kawcę,

gdyż wiem że nie odmówisz mi w tak ważnej
jak dziś chwili, a niezapomniał bym nigdy
w życiu, iż Twoim zacnym radom i pomocy
być może całą przyszłość swą zawinioć
będę.

Ostroróg

Otrzymany w Paryżu 20. Grudnia 1858.

LN

454

Kochany mój Leonardzie.

Model instrumentu mego ostatecznie wykończony iż od dwuch tygodni u Ludwika Gołębiowskiego stoi, a że po jutrze mam go do Łęckiego odesłać gdzie metoda ma się układać chciał bym przecie obyś i Ty drogi mój na pracę mą spójrzał. — Jutro więc we Wtorek na 11 godzinę czekam Cię u siebie na kawę skąd pójdziemy do Gołębiowskiego, gdybyś jednak z jakiego bądź powodu jutro wolnym niebył, to naznacz mi sam dzień i godzinę a na Boulignolles do Łęckiego pojedziem na kawę rewię.

456

Kochany mój Leonardzie,

Przyszlij mi z łaski swojej pocztą ów list com ci do przejrzenia zostawił lub możebyś sam wpadł do mnie przed 12 z rana.

Wyprawiwszy list ten do Anglii jadę znowu na parę dni do Fontainebleau, dokąd mnie Pułkownik Nubicki i inni tuje; za powrotem zaś stamtąd

jeżeli byś miał parę godzin
wolnych na tydzień, rozpo-
mniemy na nowo bracie an-
gielszczyzny.

Dołączam tu fr. 50. za
dwuchmiesięczne bracie.

Twój

Oborski

24/8 58.

458

Widziałeś drogi Leonardzie modelik instrumencika mego przekonałeś się więc, żem nie zmarnował paru lat życia i massy pieniędzy napróżno; niezadługo zacznę i zyski wyciągać gdyż od miesiąca Kwietnia skład specjalny otwartym będzie nie licząc że już kilkanaście sztuk mam obstalowanych. Lecz to wszystko nie przeszkadza mi być w obecnej chwili gołym w pełnym znaczeniu słowa, a że termin wypłaty biletu mego się zbliża trzeba temu radzić. – Mówiłem Ci drogi mój iż do miesiąca maja X. M. pęsię mą za dług zaciągnięty pobiera, co

Moja więc

nie licząc dochodu z wynalazku z własnej pięści odpowiedzialnym jestem i bilet niniejszy w zamianę przeszłego Ci wystawiam a taryzując poszczenie go w kurs; wiem że to na każę i koszta ~~mię~~ w razie niewypłaty ~~terminowej~~ narażą, lecz jestem najzupełniej pewny pieniędzy.

Twój

Ostrowski

Paryż d. 24 Grudnia 1858

29, rue d'Argenteuil.

DÉPÔT SPÉCIAL
de
MÉLODINA-OSTROROG
et de
L'ORGANINE
108, Rue Rivoli.

Otrzymany w Londynie 13° Sierpnia 1859

Paris, le 26 Juillet 1859.

459

Nie uwierzysz drogi mój jakem się ucieszył dowiedziawszy się żeś do Anglii z Jewełałem pojechał, bo nikt lepiej od Ciebie nie zrobi tam mojego interessu. Rzecz tak się ma. — 12go bieżącego lipca zawarłem ostateczny kontrakt z domem P.P. Alexander którego wyciąg zasyłam. — Jeżeli przypominasz sobie w dawnym układzie jednym z głównych warunków było że P.P. Alexander zastrzegają sobie prawo sprzedawania Mélodiny en gros płacąc mi pewien procent. — Prawo to, pomimo kontroli którą mieć mogłem, prowadziło by koniecznie do wyniku że fabryka oszukiwała by mnie i ani bym się spostrzegł, procent który mi płacić mieli był nieznaczny lecz co główna artykuł ten przeszkadzał by mi zawsze możności sprzedania komu przywileju specjalnego exploatacji Mélodiny w Anglii, Belgii i Rossii do czego koniecznie dobiję. Ale że wiele ten może co musi, — dopuści fabryka nakłady na modele robiła, nie żądając ani grosza odemnie zgodzić się czasowo na wszystkie warunki musiałem; dzisiaj zaś kiedy jóż model i skończony i ustalony a ja nowe

Posyłam paczkę angrów które zechciej rozesłać na mój koszt znajomym. R.

brawata mam w kieszeni, pewnego pięknego poranku
zapowiedziałem PP. Alexander wprost: że albo zmieniamy
kontrakt jak ja chcę, albo przywilej fabrykowania
Méladiny oddam damu P. Debain ich rywalom;
a że ani mnie, ani Meladinę, za hetnę petelkę nie mają,
a wiedzą że jak się czego uprę to dokonam chodźbym pękł,
po długich cergielach i wymówkach stanęło jakem żądał. —
P. Lindsey-Sloper do którego łaskawie mnie zareko-
mendował powiedział mi, że jeśli model mój będzie
prawdziwie praktyczny i dobry a będę zupełnym panem
jego, to można będzie znaleźć w ~~Anglii~~ Londynie kupca który
za specjalny przywilej exploatowania Méladiny
w Anglii kilka set funtów a może i więcej z
góry zapłaci. — Ty drogi Nied pojmujesz lepiej jak kto
bądź wartość artystyczną i praktyczną Méladiny,
nikt także lepiej od Ciebie nie potrafi w Anglii odwo-
kotować interesu mojego, weź że z całą energią
sprawę tę na siebie uderz na prawo i na lewo,

pomów z Haymanem i innemi, ja zaś ze swej strony
Tobie i osobie która Ci dopomoże 10% od summy
którą bym odebrał z największą wdzięcznością odstępuję.
Nie trzeba zapomnieć ważnego argumentu że osobie
którą uprzywilinię do Exploatowania Meladiny
będę mógł "fournissage de la Reine" uzyskać. —

Jak będzie potrzeba — na czem się zawsze skończyć
musi — sam natychmiast wraz z dwojgiem moich dzieci
do Londynu przyjadę. —

W. No 160 "Czasu" był artykulik o Meladinie.
Wszystkim łaskawym na mnie szczere ukłony
zasyłam. Stacha Szumlańskiego jeśli zobaczysz to
powiedz że o nim nie zapominam, że jeszcze gdy
i bardzo gdy jestem, ale że tak zawsze nie będzie — to
i jego interesa zaraz się poprawią.

Twój

Ostroróg

Entre les soussignés Punkta glocone.

Le Cte Ostrovag de ——— d'une part.

Et MM. Alexandre Père et Fils — Ac... d'autre part.

——— Fait double à Paris le douze Juillet 1859.

I

En raison des perfectionnements apportés par MM. Alex. à l'instrument Méladine inventé par le Cte Ostrovag ce dernier leur concède le droit absolu et exclusif de fabriquer le dit instrument pendant toute la durée des ces brevets.

II

MM. Alex. ne pourront vendre de Meladina à aucune autre personne que Mr Ostr. à moins que ce dernier ne leur donne son consentement au moyen d'une autorisation écrite. toute infraction à cette clause rendra MM. Alex. possibles envers Mr Ostr. d'une indemnité de Mille fr. ~~par~~ à titre de dommages et interets sans préjudice des autres droits de ce dernier. —

III

Les dépôts établis pour la vente des Meladinas peuvent porter le nom des depots de la Maison Alex. P. et F. Ls. sans qu'ils repondent pour les dettes contracté par ces maisons.

IV

Les meladinas seront livrées au Cte Ostrovag au prix de:

225f. modèle polissandre trois jeux à expression

255f. — même à percussion

275f. modèle en bois noir filet de cuivre à percussion.

Chaque caisse d'emballage accompagnant un instrument sera payé 15 fr.

V

Les commandes seront executé dans un delai de 1 a 2 mois du jour de la commande, elle devront être payé à la fin du mois de livraison la moitié comptant et la moitié a trente jours reglé en billets.

Ac. Ac. Ac.

DÉPÔT SPÉCIAL
de
MÉLODINA-OSTRORÓG
et de
L'ORGANINE
108, Rue Rivoli.

Paris, le 29 Juin 1859

461

Kochany mój Leonardzie,

Sto franków które winienem ci zapłacić
w końcu tego miesiąca są zakipotekowane na in=
strumencie który ma wziąść Jenerałowa.

Słubicki widział ją wczoraj, przyrzekła iż
w tych dniach przyjdzie do składu spew=
nością, — tegoż samego dnia przyniosę ci tego
miesięczny dług mój

Twój szczerze całujący

Ostroróg

Monsieur Niedźwiecki

6, Quai d'Orléans

en ville,

Piątek

462

Otrzymany w Londynie 13o Sierpnia 1859

Już od dziesięciu dni jak z niecierpliwością oczekiwałem odpowiedzi na list pisany do ciebie a tu się okazuje że te gapie w waszym domu pakiet mój na twym stole położyli. — Odebrałem go więc natychmiast i dołączam powtarzając mą prośbę abyś pochodził pilnie za tym interesem bo jeśli bym mógł ~~by~~ dostać kilkaset funtów zaraz w Londynie ogromnie ogromnie interesa moje by się poprawiły. Co do twego interesu rzecz tak się ma: jestem gały ale to tak gały jakem nigdy w życiu swoim nie był. pojmiesz to kiedy ci powiem że mam co miesiąc z 1000 fr do płacenia a dochód ani czwartej części wydatku nie

pokrywa

inaczej zresztą w tym momencie ani
być nie może, bo płacę nie wydatki utrzy-
mania składu — ale jego instalacyę.
Wziąłem się więc na koncept który jak
sądzę udać się powinien. Łączę tu drugi
listek który Jenerałowi przeczytasz. — 250 fr.
Zatrzymaj sobie o 100 mnie przeszlij ka-
dacę Ci słowo uczciwości dziś dla mnie
100 fr więcej niż kiedy tysiąc stanowiący.
Zmiłuj się drogi mój pochódź dobrze
za mym interesem. a szczerze
Ci wdzięczen będzie twój sercem całym

Ostroróg

41

DÉPÔT
DU
MÉLODINA
48, Passage Jouffroy

Odebrany w Paryżu 20° Grudnia 1860 z rana

Paris, le 19 Xbre 1860.

List Twój Leonardzie drogi odebrałem w tej chwili i spieszę z odpowiedzią. Wiadomi Ci iż za rekomendacią Taby zawarłem kontrakt z niejakim P. Scholem który z początkiem Stycznia miał dopo Meladin w Londynie otworzyć. —

Odebrawszy list Jenerała obowiązujący mnie abym zaraz co dla Szumlańskiego uczynił, zarządziłem aby Scholem wydał mu na moje konto £ 75 należne mi za trzy Méladiny którem u Szolena w Londynie pozostawił. — Sądząc iż rezultat nastąpi niezwłocznie, przyrzekłem Jenerałowi, iż przed 15 grudnia zdam Mu sprawę z tego cam uczynił.

Nie odbierając żadnej odpowiedzi od
Szolena napisałem do Żoby iż albo
niech wyczekuje dług mój na-
tychmiast albo niech odbierze Niebodzin
moje a ja kontrakt zrywam. —
Kommunikuję Ci odpowiedź Żoby
którą odebrałem dziś z rana. —
Aby dowieść Jenerałowi iż
robię co tylko w mocy mej dla
Szemulańskiego, a może więcej
niż bym powinien, zezwalam
aby zaproponował kredytorom
swoim iż zaręczę za niego wypłatę
£ 100 w roku 1861 w dwóch
ratach,

i drugie £ 100 w roku 1864. —

Jako gwarancyę pierwszej raty wyp-
łat zezwolę aby wzięli moje trzy
Melodiny które są u Szolchna. —

Szemulański wydał na Melodiny
podług jego rachunków 3500 fr:
ja mu oddaję 5000, niech tylko nie
wyrzeka na mnie i da mi święty pokój. —
Bóg świadek że te 5000 fr: z mojej
własnej biednej pensyi wypłacić mu
będę musiał bo aż nadto dostrze-
widzę że Melodina może nigdy
nie byłaby w stanie tego uczynić. —

Szczerze ci życzliwy

[illegible]

DÉPÔT PRINCIPAL
DE
MÉLODINA
108, Rue de Rivoli

Odebrany w Paryżu 20° Grudnia 1860 wieczorem

Paris, le 20 Xbre 1860.

465

Leonardzie mój drogi,

Widocznie fatalność jakaś mnie prześladuje; wróciwszy wczoraj wieczorem do domu zastałem list z kraju który mnie jak piorunem uderzył, a który wpływa zarazem na interes Szumlańskiego. Jeżeli przypominasz wspominałem Ci iż spodziewam się tej zimy odwiedzin siostry mojej jedynej. To ona właśnie znając stosunki me z Szumlańskim i smutne położenie jego, obiecała mi, iż gdybym widział iż interes Melodiny idzie nie najlepiej – to ona z własnych funduszów spłaci mu w biegu lat dwóch ~~[illegible]~~ zaawansowaną sumę z dodatkiem 1500 fr. za czekanie.

List którym odebrał jest list szwagra mego który mi donosi iż w drodze

z Połtawy do Moskwy, wskutek mocnego zaziębienia siostra zasłabła ~~[illegible]~~ na piersi, że doktorzy zabronili jej kontynuować drogę grożąc galopującemi suchotami, i że w tej chwili jest tak osłabioną iż pióra do ręki wziąć nie może.

Nie potrzebuję Ci mówić jaki cios wiadomość to mi zadała, — kto mi zaręczy że stan biednej siostry mojej nie pogorszył się jeszcze?

Pozostawiony własnym funduszom ani myśleć mogę o wypłaceniu Szumlańskiemu jakim chciał pięciu tysięcy w biegu lat dwóch — chyba iż Opatrzność ulituje się nademną i uratuje mi siostrę; w każdym zaś razie jak poprzednio pracować

prosić mu będę regulowania, lub
też nie pisz, lecz trzy tygodnie pisz
lub Janinie — [illegible] dzisiejszej
ostatnią na [illegible] [illegible].
Jestem lub po pełnym [illegible] w [illegible]
i o tem wszystkim tej wiadomości,
a [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] mi [illegible]
zawiadomię. —

Jeżeli będziesz teraz dzwonić do
przyjaciela [illegible] do Boga
za zdrowie jedynej [illegible] mojej,
albo li z [illegible] [illegible] twego się
[illegible] [illegible] polubi [illegible]
tej [illegible]

Twój
Moniuszko

DÉPOT
DU
MÉLODINA
48 Passage Jouffroy

Odebrany w Paryżu 24go Kwietnia 1861.

2 M

467

Paris, le 23 Avril 1861.

Kochany Leonardzie,

Widziałem Jenerała w wielki tydzień i obiecałem Mu przynieść zaraz po świętach weksle dla Szumlańskiego, kiedy w poniedziałek, drugiego dnia wielkanocy odebrałem list skwapliwy datowany z Moskwy d. 2 Stycznia, że siostra moja ciągle niebezpiecznie jest chorą, – wiadomo Ci zaś że ja nie na Mélodinę lecz na siostry pomoc liczę aby Szumlańskiego spłacić. – Dalej, przyrzekli w Warszawie, że w Kwietniu dostanę nominacyę na komisionera zboża i wełny krajowej za granicą; smutny kierunek wypadków politycznych zapewne powodem że po dziś dzień nominacii tej nie odebrałem. –

Pojmiesz, i Jenerał przyzna, że nie mając pewności zapłaty nie wolno mi weksłów wystawiać, – co uczynię natychmiast jak tylko lub z kraju, lub od siostry zaspokojącą wiadomość odbiorę. –

Boli mnie mocno ta zwłoka, lecz za nic w świecie nie narażę żeby za dobroć jego na odpowiedzialność.

Zechciej przeczytać list ten Jenerałowi i przyjm proszę zapewnienie w niezmiennej mej życzliwości

[illegible]

Monsieur Leonard

Niedzwiedzki.

6, Quai d'Orléans

Ville

Odebrany w Paryżu 23 Lipca 1861.

468

Wtorek

Leonardzie mój!

Wróciwszy z pogrzebu Księcia zastaję na stole wielki list żałobny, - zrywam kopertę - a to zawiadomienie smutne o śmierci jedynej siostry mojej. Tyle masz serce pojmiesz com uczuł, a żeś kochał trochę z rotolicą moją to pożałujesz pewnego jej sierotę brata. —

Dowiej że Cię zatrudniam, lecz nie odmówisz mi proszę nadpisać adresa i rozesłać listy do znajomych rodaków zwiastujące o śmierci siostry mojej. Pakiet z drukarni dziś wieczór lub jutro ci przyniosą. Koszta natychmiast zwrócę. Oto nazwisko tych kogo znam a zaczęło poślij kaum chcesz. — Kilka listów en blanc zachowaj dla mnie

Twój serdeczny.

[illegible]

LES BATIGNOLLES
23
JUIL.
61

Monsieur Léonard Niedzwiecki

6, Quai d'Orléans

Ou v. Les.

470

odebrany w Paryżu
3 rzk pana Mazowieckiego
21o Marca 1863

Paryż d. 7/5 63.

Drogi mój Leonardzie,

Od samego że tak prawiem szlubu
tak mi żona chorowała żem siedział jak wilk
w domu i nikogo formalnie przyjmo-
wać nie mogliśmy, oto jedyny powód że
ciebie którego kochamy oboje nie prosiłem
nawet abyś nas odwiedził. Dziś biednej
mojej Teosi tak niedobrze, tak brzydko
kaszle a nawet krwią pluje że na
rozkaz formalny doktorowa wyprawię
ją do Włoch — Bóg to jeden wie jak na
długo. — List który tu dołączam
przeczytaj zaklej i doręcz Jenerałowi

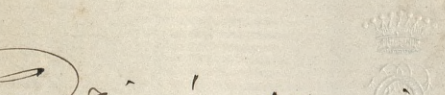

rad będziesz dowiedzieć się z niego ziem
z Szumlańskim wszelki rachunek
ukończył. —

Posyłam Ci małe pudełeczko w
którym guziczki odemnie, a pierścio-
neczek od mojej biednej małej

Ściskamy Cię oboje serdecznie.

Odrowąż

Listek ten doręczy Ci P. Marzewski
młody człowiek bardzo porządny
i nie głupi którego mi polecono
a który rad pilnie zawsze poznać
Ciebie

Oj.

472

Piątek

Zechciej zawiadomić mię niebawem drogi mój Leonardzie jaki jest adres Giełguda w Londynie; pewna osoba mająca pilny interes do kupca Skwarcowa, sądzę iż najlepiej zrobi, jeśli mu adresując do Giełguda małego napiszę gdyż niewiemy jak inaczej P. Skwarcowa szukać. Za parę dni zamiatuję Cię na wielki koncert na moich cymbałach.

Twój
Chłopicki

Sobota.

474

Tak się jakoś dziwnie składa mój drogi, że się ciągle rozmijamy. Wczoraj wróciłem zaledwie późno do domu i dowiedziałem się dopiero żeś był. — Jakkolwiek bądź widzieć się musimy koniecznie. Jutro więc, w Niedzielę, bądź drogi mój w Assomption, po mszy więc zajdziemy do jakiej spokojnej kawiarni i rozmówimy się.

Do jutra więc

Twój

Ostrowski

476

wtorek.
16 Marca.

Ponieważ we dnie trudno nam się spotkać, proszę Cię kochany Leonardzie bądź jutro między godziną 8ą a 8 i pół wieczór w czytelni co nad passażem Goufroy; pójdziemy stamtąd do jakiej spokojnej kawiarni, i pogawędziemy o interesie bardzo ważnym dla Szumlańskiego i dla mnie

Twój

Ottroróg

478

Poniedziałek

Był u mnie dziś z rana p. Helting, mówiłem mu o Tobie, zgadza się najzupełniej, ale najprzód jedzą oni na kilka dni do Rouen, mieszkania brata żony, za powrotem, ma mnie p. Helting zaraz uwiadomić ja zaś napiszę do Ciebie kiedy masz do niego pójść. — Jutrzejszą więc wizytę Twoją zachcesz na kilka dni odłożyć.

Twój

Ostroróg